

# Intruz, Buenos Dias

Najebany jak Vivabox  
skarbem niebieskie camele  
wycieraczki mi machają  
a przez całą Francję leje  
wkurwia nas głos nawigacji  
z tyłu za plecami dom  
prężą się żandarmy jadąc przez zakorkowany Lion  
Czuć polskie el corazone  
Kilka ton mój wokół waży  
Tym razem bez booking.com  
Choćbym miał zasnąć na plaży  
Razi, więc nos mi się marzy  
Z opła rozprostować nogi  
Bo mamy za małe okna na takie piękne widoki

's'il vous plaît' - mi mówi pani  
W kolejce za hot-dogami  
Wszystkie chaty z basenami, dla mnie to kocioł na bani  
Nie rzucaj kawałami, mam wuja z jakóbiakami  
Chociaż kamerzysta jedne, to buja z aparatami

Cały czas trwa wyprawa  
Lewy pas i Costa brava  
Cały czas gna dylizans  
Lewy pas , Buenos diaz  
Cały czas trwa wyprawa  
Lewy pas i Costa brava  
Cały czas gna dylizans  
Lewy pas , Buenos diaz

Tymi samymi szakłami bezprawia  
Z błękitnej laguny wysyłamy fax  
Znasz kogoś kto tak się obawia  
Ze chciałby zawrócić w drodze do gwiazd  
Chłopaki z branży, jest klimat są rapsy  
Jest pełna kabiny, hola amigos  
Nigdy nie byłem na pewno, jak każdy  
Tu przy czarnuchach to jestem albinos  
Szarawa postać na cudownym tle  
Malownicze St. Tropez  
Słuchałem fal, piłem robala  
Byliśmy w Cannes odebrać Oscara  
Wyluzowani i nie na jedzeni  
Naładowani i wyposażeni  
Wszyscy na nowo chyba narodzeni  
Będziemy biegali po plaży w Nicei

Bonjour francuska riviera  
Bonjour daj mi Heinekena  
Patrzą się jak na aliena  
Rarytas dla podniebienia  
Zostało jeszcze Monaco  
Au revoir wy żabojady  
A na końcu Monte Carlo ile wypas autostrady

Cały czas trwa wyprawa  
Lewy pas i Costa brava  
Cały czas gna dylizans  
Lewy pas , Buenos diaz  
Cały czas trwa wyprawa  
Lewy pas i Costa brava  
Cały czas gna dylizans  
Lewy pas , Buenos diaz